

rzeźba

Paulina Kara · Artur Malewski · Marta Pszonak · Kamil Stańczak · Jagoda Szela

YCP
Young Creation.
Plan.

Young Creation.
Plan.

rzeźba

Paulina Kara · Artur Malewski · Marta Pszonak · Kamil Stańczak · Jagoda Szela

Wystawa objęta honorowym patronatem Igora Mitoraja

Fundacja Rodziny Staraków | Fundacja Promocji Sztuki Współczesnej **2009**

„Pisarze działają poprzez słowa, rzeźbiarze przez czyny”

„Writers act with words, sculptors with acts”

Pomponius Gauricus: De sculptura (1504)

Rzeźba, która wzbudza odczucia u odbiorców spacerujących między eksponatami, powinna zostać obdarzona refleksją. Ten efekt pracy Artysty, który zaczyna swoje dzieło tworzenia od nicości, mając do dyspozycji własne ręce, narzędzia i surowy materiał, zasługuje na szacunek odbiorcy. Artysta jest człowiekiem o wyjątkowej wrażliwości. Jego praca wymaga cierpliwości, sumienności, wytrwałości, drobiazgowości oraz tego, co potrafi ożywić jego dzieła, czyli serca i duszy. Jego dzieła wymagają zatem, oprócz należącego szacunku, głębszego zastanowienia się nie tylko nad własną cielesnością, ale również nad metafizycznym obrazem naszego jestestwa. Wielu artystów bywa jednak osamotnionych na swojej drodze tworzenia. Do takich należał, na przykład wielki August Rodin, który trzykrotnie usiłował dostać się na studia do paryskiej Akademii Sztuk Pięknych i trzykrotnie został odrzucony. Początkujący, młodzi, utalentowani artyści, często nie mają własnej tzw. „siły przebiccia”, nie mogą urzeczywistnić swoich wyobrażeń. Fundacja Rodziny Staraków stara się pomóc właśnie takim artystom, dla których liczy się tylko sztuka i dzieło tworzenia.

W Polsce, cały czas budujemy „obcowanie ze sztuką na co dzień”. Powszechnie panuje przekonanie, że nie możemy sobie pozwolić na trwonienie pieniędzy podatników na rzeczy zbędne, do których niestety zalicza się sztukę. Boimy się rzeźby w naszych domach i w miejscach publicznych. Nie mamy parków na miarę Grounds For Sculpture w Hamilton, gdzie stale jest eksponowanych ponad 240 współczesnych rzeźb; chociaż możemy być dumni, że znajdują się tam dzieła Magdaleny Abakanowicz i Andrzeja Pityjskiego, jak w wielu podobnych miejscach na świecie.

W dobie szerokiej informatyzacji życia, w której komputer i Internet często stają się jedynym oknem, przez które podglądamy świat, oszczędzamy czas, ciesząc się, że udało nam się dotrzeć do jakiejś informacji szybciej od innych. Bardzo łatwo i szybko, możemy w ten sposób obejrzeć eksponaty muzealne. Szybkość pozyskiwania informacji

A sculpture that touches the senses of spectators walking among the exhibits should be given the reflection upon. Spectator's respect is deserved by this product of work of an Artist, who start his creation from nothingness, having own hands, tools and raw material at disposal. An artist is a man of exceptional sensitivity. His work demands patience, conscientiousness, persistence, meticulousness and this, what can bring life to his works, i.e. heart and soul. His works demand therefore, except proper respect, the deeper thought not only upon our corporality, but also on metaphysical image of our selves. Many artists are alone on their path of creation, though. Such was the great Auguste Rodin, who had made triple attempt to study in Parisian Academy of Beaux Arts and had been rejected three times. The beginning, young and talented artists often lack their own sheer determination, cannot realize their dreams. The Starak Family Foundation tries to help such artists, for whom only art and work of creation counts.

In Poland we constantly build the „daily communion with art”. There is common conviction we cannot afford wasting tax-payers' money for superfluous things, as art is unhappily considered. We are afraid of sculpture in our houses and public places. We have no parks comparable to Hamilton Grounds For Sculpture, where more than 240 modern sculptures are permanently exhibited; however we can be proud having there works of Magdalena Abakanowicz and Andrzej Pityjski, like in many similar places in the world.

In days of broad informatisation of life, when computer and Internet often turns to be the only window through which we are watching the world, we are saving time, and are happy because we were able to reach certain information faster than others did. We can easily and very quickly explore museum exhibits this way. The speed of acquiring information gives us greater possibilities and more chances.

daje nam większe możliwości i stwarza większe szanse. Ale powinniśmy zadać sobie pytanie: „za czym tak gonimy”? Przystańmy na chwilę. Zapomnijmy o wyścigu. Pomyślmy o Sztuce. W jej towarzystwie nie wypada się spieszyć. Ona nie jest ograniczona czasem.

Zatrzymajmy się przy niej.

Fundacja Rodziny Staraków pragnie nam w tym pomóc i umożliwi bezpośrednie obcowanie ze sztuką, promując młodych i utalentowanych artystów. W grudniu 2008, inaugurując działalność Fundacji zaprezentowaliśmy wystawę malarstwa. Obecnie w naszej drugiej odsłonie przedstawiamy wystawę rzeźby, pod honorowym patronatem Pana Igora Mitoraja, na której pięciu artystów prezentuje swoje prace.

Serdecznie zapraszamy,
Fundacja Rodziny Staraków

But we should ask ourself a question: „what are we chasing in this way?” Let us stop for a while. Let us forget the racing. Let us think of Art. It is inappropriate to be in a hurry in Its company.

It is not limited with time.

Let us stop at it.

Starak Family Fundation wants to help us with this and makes possible to directly associate with art, promoting young and talented artists. In December 2008, inaugurating the Fundation’s activity we have presented the painting exhibition. In our second opening we are presenting now the sculpture exhibition, under honour patronage of Mr. Igor Mitoraj, where five artists exhibit their works.

We invite you sincerely,
The Starak Family Fundation.

plan

Dawniej w sztuce, także w kategorii rzeźby, wyobrażenie świata rzeczywistego odgrywało priorytetową rolę. Rzeźba współczesna to coś więcej niż przedmiot wykonany przez rzeźbiarza. Po rewolucji jaką spowodowało prawie sto lat temu wprowadzenie w obszar sztuki *readymade* – istniejącego już przedmiotu codziennego użytku – wszystko zostało wytrącone z równowagi poprzez określenie wyboru artysty jako najważniejszego czynnika. Dotychczasowe zasady, kategorie, systemy ocen, strategie rozpoznawania przestały funkcjonować. Powstała zupełnie nowa rzeczywistość. Już wtedy pojęcie rzeźby widocznie rozszerzyło się.

In art formerly, also within the category of sculpture, the notion of real world used to have the priority role. Contemporary sculpture is something more than an object made by sculptor. After the revolution caused almost hundred years ago with introduction into the art area a *readymade* – an existing object of common use – all was thrown off it’s balance with defining the choice of the artist as the most important factor. The hitherto functioning rules, categories, estimations, discernment strategies has been halted. Entirely new reality has been originated. Already then the idea of sculpture has visibly

Aktualnie zatarły się granice pomiędzy konwencjonalnymi podziałami dyscyplin artystycznych. W zasadzie każde poruszenie linii płaszczyzny w przestrzeni buduje formę i może być odebrane jako rzeźba. |Więc jeżeli wszystko jest, czy może być rzeźbą – jak dokonać właściwej percepcji? Proces postrzegania nie jest jednorazowy. Zależy od nastawienia odbiorcy; nie zawsze uwaga jest skupiona na wszystkich możliwych znaczeniach wartościach i spostrzeżeniach. Sztuka współczesna stawia ogromne wymagania odbiorcom. Równocześnie gwarantuje zupełnie niezwykłą przygodę, jedyną w swoim rodzaju. |Młody artysta wybierając dziś rzeźbę jako sposób wypowiedzi wkracza w świat skomplikowany na wielu płaszczyznach. Po pierwsze rzeźba i działania przestrzenne to możliwości dokonywania wyborów z pozoru niczym nieograniczone, jednakże taka wolność wymaga dużej odpowiedzialności. Dla wielu młodych artystów to rodzaj testu na konsekwencję, wnikliwość, wrażliwość, umiejętność wyboru środków zgodnych z ideą. Naturalnie dotyczy to każdego artysty nie tylko rzeźbiarzy, jednak oni muszą pokonać jeszcze złożone zagadnienia formalne. Przedmiot, obiekt, rzeźba potrzebuje przestrzeni, w podstawie to ona ją określa. Przestrzeń – nadrzędny atrybut, pojawia się na początku; następnie pracownia; pomiędzy: transport i magazyny oraz na końcu miejsce ekspozycyjne. Obsługa warsztatu oznacza duże nakłady, wykonanie prac także, młodzi rzeźbiarze nierzadko kończą więc lub odkładają pracę jeszcze przed właściwą realizacją. Co roku w Polsce wydziały rzeźby – samych tylko szkół o statusie akademii, kończy ponad osiemdziesięciu absolwentów. Niewielu pozostaje aktywnymi twórcami, często z przyczyn ekonomicznych. Możliwości akomodacji młodego artysty do w pełni samodzielnego istnienia jako aktywnego twórcy napotykają bardzo wiele przeszkód. Mechanizmy odpowiedzialne w Polsce za rozwój niezależnych działań w zakresie powstawania i upowszechniania nowych zjawisk w sztuce znacznie odstają od wypracowanych i sprawdzonych systemów na świecie. Dlatego każde zaangażowanie wspierające proces budowania i nabierania doświadczenia skierowany do młodych autorów jest bardzo cennym wkładem w powstawanie skutecznych metod promocji postaw twórczych.

widened. Currently the borders between the conventional divisions of art disciplines have been obliterated. In substance any act of moving a line of the plane in space builds the form and can be received as a sculpture. |If anything is, or might be a sculpture then – how to make the proper perception? The process of perceiving is not unreiterated. It depends of spectator intention; the attention is not always focused on all possible meanings values and observations. Contemporary art puts huge demands before the spectators. Ensuring at the same time entirely unique adventure, the only one of it’s kind. |Choosing the sculpture as a way of expression nowadays the young artist enters the world complicated on many planes. Firstly sculpture and dimensional activities are by all appearances unlimited possibilities of making the choices, such freedom demands much responsibility however. For many young artists this is sort of a test for consistency, discernment, receptiveness, skill of choosing means in accordance with an idea. Those refer to every artist of course, not the sculptors only, they albeit have to solve also complex formal issues. A thing, an object, a sculpture needs the space, that defines it in basement. Space – the superior attribute, appears in the beginning; then the studio; in between: transportation and repositories and the exhibition place in the end. The workshop attendance means large outlays, also the works execution, young sculptors not uncommonly conclude or postpone their work before exact execution. Every year in Poland the sculpture divisions – only at schools of academy level – leaves more than eighty graduates. Not many of them use to stay as active authors, often because of economic reasons. The young artist possibilities of acomodation to a fully independent existence as an active creator meet lot of obstacles. The procedures that are in Poland responsible for development of independent activities in the area of originating and spreading of new occurences in art are highly detached from systems elaborated and proved in the world. Therefore each engagement supporting the process of building and gathering the experience aimed at young authors is greatly valuable contribution into origination of effective methods of promotion of the creative attitudes.



Paulina Kara

Urodzona w 1981 roku w Nisku. Dyplom pt. „Pejzaż polski” na Wydziale Artystycznym Uniwersytetu im. Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie w Pracowni Malarstwa prof. Jacka Wojciechowskiego (nagrodzony wyróżnieniem dziekańskim), wspierany przez Pracownię Ceramiczną ad. Ireneusza Wydrzyńskiego (ceramika) i Pracownię Rysunku ad. Jana Gryki (lalki). Mieszka w Nisku.

Wystawy indywidualne/Individual exhibitions: 2008 „Szopka w sztuce”, „Przystanek”, Teatr Andersena, Lublin. 2007 Lalki i scenografia do „Wesela” S. Wyspiańskiego; Wystawa Rysunku w NCK „Sokół” w Nisku. 2006 „Pejzaż polski”, malarstwo ceramika rzeźba Galeria Biała, Lublin. 2005 „Dwunastu”, malarstwo Galeria Biała, Lublin; „Bajkowoźnia”, malarstwo rzeźba, Salon sztuki Nisko. Wystawy zbiorowe/Group exhibitions: 2009 „Kolekcja alternatywna”, Galeria Biała, Lublin. 2008 „Wieża”, Festiwal Dialogu 4 Kultur, Łódź; „L2”, instalacja, Teatr Miejski, Łwów; „Remont generalny”, Galeria Biała, Lublin; „Białe kombinacje”, Galeria Sanocka, Sanok; „Szopka miejska”, we współpracy ze scenografem J.Koziaarą, Stare Miasto plac po Farze, Lublin; 2007 Pokonkursowa wystawa rysunku i grafiki, BWA Rzeszów. 2006 Wystawa ceramiki artystycznej Galeria „Po schodach”, Lublin; „Biała strefa”, Austriackie Centrum Kultury, Warszawa; „Duchowość” korytarz KUL, Lublin. 2005 „Supermarket sztuki”, wystawa międzynarodowa, galeria Program, Warszawa; „Przystanek”, Galeria Biała, Lublin; „Ciało”, SCK „Chatka Żaka”, Lublin; Prezentacja multimedialna, wystawa międzynarodowa, Montescaglioso, Włochy.

„Wieża” to projekt wciąż ulegający przekształceniom – w wielkim skrócie – opowiada o ojcach i samotności wynikającej z „ojcowskiej” pogoni za samospelnieniem. Wieża jest tutaj łącznikiem wielu wydarzeń – zarówno tych historycznych, doniosłych, jak i mało chwalebnych, chowanych, niezauważonych. Symbolika wieży jest niezwykle szeroka i pozwala na poruszenie tematu ojcostwa w kilku płaszczyznach jednocześnie, bez nachalnego „pchania przed oczy” samej treści przekazu. Dzięki temu projekt przedstawiony tym razem zawiera kilka zupełnie nowych elementów „dopowiadających” coś do historii wędrujących ojców-żołnierzy-wygnañców-więźniów-pijaków-założycieli-budowniczych etc. nie „zamykających” jednak opowieści. Dlaczego lalki? Chyba trochę z buntu młodzieńczego. Gdy zaczynałam tworzyć swoje „pierwsze historie” złożone z postaci byłam osobą bardzo młodą. Lalka – wtedy była wyzwaniem, kolejną formą twórczą, którą chciałam samodzielnie pokonać – teraz jest narzędziem opisującym miejsce, wydarzenie uczucie lub jego brak, narzędziem, które w każdej chwili może zmienić miejsce i charakter, zmieniając zarazem wymowę całej kompozycji, jej sens i trwałość przekazu. Wraz z wędrowną lalką wędrują i skaczą myśli, skupiając się

„The Tower” is a constantly transforming project – in brief summary – telling about fathers and loneliness that comes from „fatherly” hunt for selfrealisation. The tower here is a tie for many events – as well momentous and historical, as not so glorious, lurked, unnoticed. The tower’s symbolics is enormously wide, it allows to undertake the fatherhood motive on many levels simultaneously, and without insolent „pushing onto the eyes” the very sense of message. Thanks to it, the project presented this time contains some entirely new elements „supplementing” something to the story of wandering fathers-soldiers-exiles-prisoners-drunkards-founders-builders etc., not „completing” the story though. Why puppets? Well, maybe with the rebel of adolescence. When I have begun creating my „first stories” made with figures, I was a very young person. A puppet – was a chalenge then, another creative form I wanted to master by myself – at present moment it is a tool to descript a place, event, emotion or lack of one, a tool that in a while can alter the place and characteristics, altering the entire composition’s expression, a sense and durability of message. Together with puppets’ journey thoughts are wandering and jumping, eventually getting focused on

Wieża. The Tower. 20x200x150cm, elementy ceramiczne, akcesoria (wózki, drabinki, sznurki, fragmenty rusztowań), pottery, accesories (prams, ladders, laces, scaffolding’s fragments). 2008.





Pejzaż polski. Polish landscape. 20–25cm, malarstwo, obiekty ceramiczne, lalki, painting, pottery, puppets. 2006.

w końcu na kolejnym temacie czy drobiazgu pomniejszonym do użytku moich pseudoludzików, ilustrującym skrzywioną, karykaturalnie ujętą – ale rzeczywistość. Taka zabawa najczęściej nie kończy się satysfakcją, a marzeniem o zmianie. Pozostaje komentarz bez słów, kolejna mikrosцена, gdzie rozegra się jakieś nieme wydarzenie. Często układam moje postaci w sytuacjach, na które powinniśmy spojrzeć „przez palce”, z dystansem. Nie dlatego że próbują kogoś

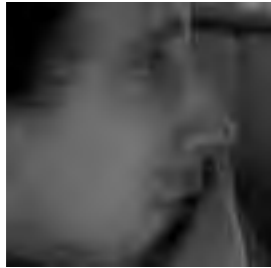
another theme or detail diminished for use of my little pseudofolks, showing distorted, taken in caricature – the reality however. Such a game usually does not end with satisfaction, but with a dream of change. We are left with a wordless comment, another microscene to carry out a mute event. I often put my figures into situations we should look at „with a blind eye”, from the distance. It is not because of any attempt to offend anyone, or to rose controversies, but because



Pejzaż polski. Polish landscape. 20–25cm, malarstwo, obiekty ceramiczne, lalki, painting, pottery, puppets. 2006.

obrazić czy wzbudzić kontrowersję, a dlatego że „tak właśnie jest” – dzieciaki zapalą na placu zabaw, żuł pojawi się lub zaśnie w każdym miejscu i o każdej porze, niezależnie od okoliczności stając się nierozdzielny prawie elementem każdego „krajobrazu polskiego”. To zwyczajne sceny wydarzające się codziennie po tysiącokroć. Uderzają czasem, bo lalki kojarzą nam się z beztroską i jakąś sielanką. Tutaj – imitując nasze światy dalekie są od słodyczy.

they are „just these” – children smoking at playground, a rogue appearing or falling asleep in any place and time, under any circumstances becoming almost inseparable element of any „Polish landscape”. These are common scenes, played thousand times everyday. They hit sometimes, for puppets are associated usually with jauntiness and some idyll. Here – mimicing our worlds are far from sweetness.



Artur Malewski

Urodzony w 1975 w Tomaszowie Mazowieckim. Absolwent Wydziału Edukacji Wizualnej Akademii Sztuk Pięknych w Łodzi. Tworzy rzeźby, instalacje, obiekty i wideo, operując surrealnymi wręcz formami i skojarzeniami, inspirowanymi literaturą i antropologią.

Wystawy indywidualne/Individual exhibitions: **2008** „Heksakosioiheksontaheksafobia”, Zona Sztuki Aktualnej, Łódź. Wystawy zbiorowe/Group exhibitions: **2009** „Żebro Ewy?”, Zamek Książąt Pomorskich; „Serce to samotny myśliwy”, Festiwal Europa XXL, Lille, Francja; „Epidemia. Kulturowy obraz choroby”, Zona Sztuki Aktualnej, Łódź. **2008** „Antypody umysłu – Galeria Manhattan”, Łódź; „CDN / Master&Monster”, Festiwal Dialogu Czterech Kultur, Kamienica, Łódź; 5 Triennale Młodych – Centrum Rzeźby Polskiej, Orońsko; „Facelifting”, STUDIO Gallery, Budapeszt, Węgry. **2007** „Przeciąg”, Festiwal Sztuki Młodych w Szczecinie, Zamek Książąt Pomorskich, Szczecin; „Lustracja”, Galeria Piekary, Poznań; „Myspace.Idz”, Łódź; „Nowy podział pracy: niematerialna versus niewolnicza”, Austriackie Forum Kultury, Warszawa; „Chodź opowiem ci pewną historię”, Galeria Manhattan, Łódź. **2006** „Miasto binarne: Łódź-Warszawa, Utopia i rzeczywistość”, Galeria XX1, Warszawa; „Mentality / Umysłowość”, Łódź Biennale; II Międzynarodowe Biennale Sztuki, Łódź; „Grünewald 2”, Łódź Art Center, Łódź. **2005** „Grünewald”, Galeria Fotografii i Nowych Mediów, Gorzów Wlkp.; „mŁódź – Identyfikacja”, Ośrodek Propagandy Sztuki, Łódź; „Boys”, Bunkier Sztuki, Kraków; „Desant z Łodzi”, Modelamia, Gdańsk. **2004** „ESC”, Muzeum Artystów. Łódź. **2003** „Stan Wojenny”, Zmiana Organizacji Ruchu, Warszawa; „Supermarket Sztuki IV. Globalne zauroczenie”, Galeria DAP, Warszawa; „Otwarte pracownie II”, Muzeum Książki Artystycznej, Łódź. **2002** „Łódź/Lodka/Boot/Lodke”, Galeria Manhattan, Łódź; „Otwarte pracownie I”, Muzeum Książki Artystycznej, Łódź. **2001** „Mapping the Terrain”, Letnia Akademia Sztuki, Scheersberg, Niemcy; „Krzywo zbliżają się do swego celu wszystkie rzeczy dobre”, własna pracownia, Łódź; Pokonkursowa wystawa XVIII Konkursu im. W. Strzebińskiego – Galeria ASP, Łódź; Wystawa Pracowni Intermediów

prof. W. Karolaka, Galeria ASP, Łódź. **2000** „Picture in Picture”, Letnia Akademia Sztuki, Scheersberg, Niemcy;

Pokonkursowa wystawa XVII Konkursu im. W. Strzebińskiego, Galeria ASP, Łódź.

Anna: Tak się zastanawiałam dlaczego nazwałś mnie

Anną, kiedy poprosiłam cię o anonimowość? Fakt, moje imię też zaczyna się na tę samą literę. **Artur Malewski:** I nadal chcesz pozostać anonimowa? **A:** Niech tak pozostanie... Mieszkam w dość dużym mieście, tu by się zgadzało i faktycznie jestem amatorką malarstwa, to znaczy miłośniczką malarstwa, a przede wszystkim pejzażowego. Lubię kiedy tematem jest coś, czego ludzka ręka nie tknęła, a sama natura stworzyła. A jeszcze jak widzę tę dbałość o detal, o próbę wnikięcia w jego budowę i zrozumienia, a potem znalezienie sposobu i namalowanie... **A.M.:** Wiem o czym mówisz, z tym, że ja używam tych umiejętności do kreowania zjawisk niespotykanych jak dotąd w doświadczeniu. **A:** Jak kto woli, ja rezygnuje z kreacji, jak i kreowania swego artystycznego ego. Też nie wystawiam swych prac. **A.M.:** Dlaczego? Może następnym razem pokażę twoje obrazy? **A:** Myślisz, że w odległej przyszłości ktoś będzie rozpamiętywał czyjeś nazwisko i jego sukcesy za życia? Jakie to będzie miało znaczenie? Wyobraź sobie muzea, a w nich prace, które przetrwały nie

Anna: I was just wondering, why you have named me

„Anna”, if I asked you for anonymity? My name also begins with this letter - that is fact. **Artur Malewski:** And do you still want to stay anonymous? **A:** Let it be like this... I do live in a rather big city, it would be correct, and I really am the amateur of painting, I mean the painting lover, and most of all – the landscape painting. I like when something untouched by man’s hand, and created by Nature itself is a theme. And when I see that attentiveness for detail, that attempt to understand and reveal its construction, and finding the method and painting... **A.M.:** I know what you are telling about, however I use these skills to create phenomena not met in the experience hitherto. **A:** As you wish, I do abandon the creation as well, as creating my artistic ego. I also do not exhibit my works. **A.M.:** Why? Maybe I will show your paintings next time? **A:** Do you think, someone would be pondering somebody’s name and one’s lifetime successes? What meaning would it have? Imagine the museums and works there, that survived thanks to technique and craft, instead the name



Człowiek szczęśliwy, trochę nieszczęśliwy. Autoportret.

Happy man, little unhappy. Selfportrait.

Wymiary naturalne, natural dimensions,

siatka metalowa, bandaż, żywica poliestrowa,

żywica epoksydowa, żywność, zabawki, dewocjonalia,

medykamenty, stalowa kula, sierść, drewno,

metal netting, bandage, polyester resin,

epoxide resin, food, toys, devotional articles,

drugs, steel ball, fur, wood. **2001/2008.**

dzięki nazwisku, czy głośnemu tytułowi, bądź skandalowi jaki im towarzyszył ale dzięki technice i warsztatowi. Temat jaki wybrałam to wytwór natury. Malując pejzaż biorę w pewnym stopniu udział w tworzeniu historii naturalnej, w dokumentowaniu jej. Człowiek w służbie natury, z wrodzonym talentem, wrażliwy i pozostający z nią w zgodzie. Wiesz, już dziś tworzy się wiele wizji fantastycznych o odległej przyszłości, w których pejzaż przypomina ten z Marsa. Wyjałowiony. Rozwój ludzkości i jego nienasycenie może spowodować, że fikcja filmowa stanie się dążeniem. Wierzę w to, że nie lada atrakcją w przyszłości będzie możliwość zobaczenia jak wyglądał, dajmy na to, las. **A.M.:** Wygląda na to, że moja praca, której towarzyszyć będzie ta rozmowa skazana jest na nietrwałość. **A:** Być może. Widzę, że ci zależy, dlatego zgodziłam się na udział w twojej, nazwijmy to, pracy. **A.M.:** Tak, moim celem było opowiedzieć o tobie, by pokazać jeden z twoich filmów. O pasji, która w pewien sposób została nagrodzona.

Fragment rozmowy z Panią Anią (alter ego artysty), luty 2007 r.

or famous title, or scandal that have accompanied them. Theme I have chosen is a product of Nature. When painting a landscape, in a certain sense I take part in creating the natural history, in collecting the documentation. Man in service with Nature, innately talented, sensitive and concordant with her. You know, today here are already created many fantastic visions of distant future, where the landscape reminds that of Mars. Impoverished. Humanity progress and its voracity may turn the movie fiction into the aspiration. I do believe, that in future the possibility of seeing how a forest looks for example, will be the great attraction. **A.M.:** It seems that my work accompanied by our conversation is doomed to lability. **A:** It may be. I see that you care, that is why I did agree to take part in your, let’s say, work. **A.M.:** Yes, my aim was to tell about you, to show one of your films.

About passion, that in some way was awarded.

Fragment of the conversation with Mrs. Anna

(artist’s alter ego), February 2007.



Heksakosjoiheksontaheksafobia. Wymiary naturalne, natural dimensions, żywica poliestrowa, silikon, cement, polyester resin, silicone, concrete. 2008.



Paradiso.

160×75×75cm,

lusterka, tworzywo sztuczne,
zapach naftaliny, mirrors, plastic,
naphthalene odour. 2002.



Model akademicki. Academic model.

200×65×30cm, drewno, stal,
wood, steel. 2006.



Kamil Stańczak

Urodzony w 1980 w Puławach. Jest absolwentem i pracownikiem Wydziału Artystycznego UMCS w Lublinie. Dyplom z malarstwa zrealizowany w pracowni prof. Stanisława Żukowskiego. Zajmuje się malarstwem, tworzy obiekty strukturalne i eksperymentuje z konstrukcją maszyn kinetycznych. Mieszka i pracuje w Lublinie. Artysta wypowiada się wykorzystując różne media, na tej wystawie prezentuje rzeźbę. Wystawy indywidualne/Individual exhibitions: 2008 „Peryferie”, Galeria Biała, Lublin; „Puławy Miasto – Kraków Główny”, Galeria Olimpia, Kraków; „Peryferie”, Puławska Galeria sztuki, POK Dom Chemika, Puławy. 2007 „Następny Proszę”, Galeria Biała, Lublin 2006 „FermentAkcje”, Galeria sztuki Współczesnej, Przemysł. Wystawy zbiorowe/Group exhibitions: 2009 „Olympia”, Galeria Olimpia, Kraków; „(Re)wolucje”, Galeria Olimpia, Kraków; „Kolekcja Alternatywna”, Galeria Biała, Stara Akademia C.K. Lublin. 2008 „Białe kombinacje”, BWA Galeria Sanocka, Sanok; „Autograf 2008”, Muzeum Lubelskie, Lublin; „Maszyny pożądające”, Zona Sztuki Aktualnej, Fabryka Sztuki, Łódź. 2007 „Malarstwo polskie XXI Wieku”, Zachęta Narodowa Galeria Sztuki, Warszawa; „VI Triennale Sztuki Sacrum, Sztuka Wobec Zła”, Miejska Galeria Sztuki, Częstochowa, Płocka Galeria Sztuki, Płock, Galeria Sztuki w Legnicy, Legnica; „V Międzynarodowe Warsztaty Malarskie Pieńków, Wystawa poplenerowa”, Galeria ASP, Kraków; „Wolność, Równość, Sztuka. Świat artystyczny między represją a emancypacją”, Galeria Szara, Cieszyn; Galeria Szyb Wilson, Katowice; „Recykling sztuki – recykling znaczeń”, Wystawa z okazji X-lecia Wydziału Artystycznego UMCS, Centrum Kultury, Lublin; „Transgresja wyobraźni”, Wystawa i sesja z okazji X-lecia Młodego Forum Sztuki, Centrum Kultury, Lublin; „Abecadło wolności”, Galeria Sztuki BWA, Piotrków Trybunalski. 2006 „KunstMirOffSky, Proteza”, Galeria Kordegarda, Warszawa; „Konst Massan”, Międzynarodowe Targi Sztuki, Sztokholm, Szwecja; „Ung Konst i Polen, Młoda sztuka w Polsce”, Instytut Polski, Sztokholm, Szwecja. 2005 „Nova Biała”, Galeria Biała, Lublin; „6. Krajowa Wystawa Malarstwa Młodych, Konkurs im. E. Gepperta”, BWA Galeria Awangarda, Wrocław.

Zaczęłam od malowania i mogę chyba powiedzieć, że tak już zostało. Choć moje ostatnie prace dosyć mocno oddaliły się od dwuwymiarowej płaszczyzny to jednak mocno związane są z malowaniem. Samo pojęcie malarstwa rozumiem bardzo szeroko. Z pewnością moja prywatna definicja nie ogranicza się do stwierdzeń typu „uporządkowany układ kolorów na płaszczyźnie”. Nie bardzo interesuje mnie również tworzenie iluzji głębi w obrazie, czy też tak zwane „wartości malarskie” – czyli malowanie dla samego malowania. Ostatnio, zarówno w obrazach jak i obiektach, eksploruję szeroko pojęty świat peryferii. Staram się unaocznić potencjał tkwiący w miejscach na uboczu, opuszczonych przez ludzi obrzeżach dużych metropolii i małych miast. Świat ów na pewno dostarcza wielu wizualnych bodźców. W moim odczuciu jest w nim jednak coś jeszcze. Tajemnica, która z jednej strony budzi pewien niepokój, z drugiej zaś niesie ze sobą sporą dawkę energii. Potencjał ów czai się gdzieś pod powierzchnią, jest niewidoczny można go jedynie poczuć i, być może dlatego, jest niepokojący. Są to miejsca w których (przynajmniej moja) wyobraźnia pracuje dwa razy szybciej, wywołując obrazy tego co się stało, lub mogłoby się wydarzyć w zarośniętych zapomnianych już

I have started with painting and I probably can say, it keeps on. My recent works have gone far from two-dimensional surface, although they are strongly connected with painting. I understand the concept of painting very widely. My private definition is certainly not limited to captions of the „ordered disposition of colours on the surface” sort. I am not very much interested in creating the illusion of depth in a picture too, nor so-called „painting values” – the painting for sake of the very painting namely. Recently I explore in paintings and objects as well, a world of perimeters broadly understood. I attempt to demonstrate the potential of the aloof places, dishabited outskirts of metropolies and small towns. This world gives plenty of visual stimuli. There is something more in it, I feel. The mystery, that reuses some uneasiness, and carries a quite large dose of energy on the other hand. This potential lurks somewhere below the surface, invisible could be felt only, and for that reason maybe so alarming. These are the locations where imagination (mine, at least) operates twice faster, developing images of what happened yet, or might have happened in overgrown, forgotten sceneries. Gas station out of



Cysterny. The Tanks. 27×17×46cm; 27×14×28cm, materiały różne, various materials. 2009.

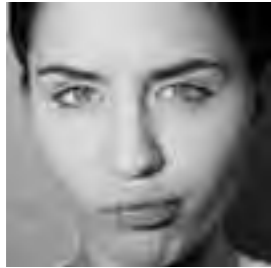
sceneriach. Nieczynna stacja paliw, bunkier w lesie, zardzewiały pomnik mimo swej niewielkiej skali budzą jakieś emocje, podobne do tych, które towarzyszą zwiedzaniu elektrowni w Czarnobylu, czy miasta Machu Picchu. Peryferyjne odludzia mogą stać się również swoistym schronem, miejscem mentalnej i fizycznej ucieczki, gdzie nikt i nic, oprócz owej niewidzialnej energii nam nie towarzyszy. Wylewająca się lub zalegająca w podziemiach kolorowa materia z pewnością kojarzy się z farbą, stanowi również wizualny ekwiwalent zmagazynowanej, zalegającej energii o nieokreślonym charakterze.

order, a bunker in the woods, rusted monument, despite its small scale evokes some emotions, similar to those associated when touring Chernobyl plant or the City of Machu Picchu. Suburban seclusions can turn to be certain shelter, a place of mental and physical escape, where nobody and nothing but that invisible energy accompany us. Coloured matter, outflowing from or surging the undergrounds, brings back the paint to mind, for sure. It constitutes the visual equivalent of stored, surging energy of undefined character.



Kontener. The Container. 33×15×24cm, materiały różne, various materials. 2009. Studnia. The Well. 65×18×12cm, materiały różne, various materials. 2008.

Puławy chemia. Puławy chemicals. 33×17×34cm, materiały różne, various materials. 2009.



Jagoda Szelc

Urodzona w 1984 roku we Wrocławiu. Absolwentka Akademii Sztuk Pięknych we Wrocławiu – Wydział Grafiki, Wydział Malarstwa (pracowania prof. Nicola Nascova), dyplom pt. „Errata”, zrealizowany w pracowni prof. Wiesława Gołucha. Stypendystka na Uniwersytecie im. Arystotelesa, Thessaloniki, Grecja. Dwa wyróżnienia w kategorii najlepszy rysunek w konkursie Dialog z kulturą (2007). Stała współpraca z pismem „Recykling Idei” (od 2007). II miejsce w konkursie fotograficznym Fotokus pt. „Media” w ramach Festiwalu Reklamy Kreatywnej WIZUALIA (2005). Mieszka i pracuje we Wrocławiu. Wybrane realizacje/selected realizations: **2009** opracowanie graficzne „Almanachu Wrocławskiego Forum Młodych Twórców” przy współpracy ze Stowarzyszeniem Pisarzy Polskich we Wrocławiu. **2008** Realizacja dokumentacji filmowej przedstawienia „Wielki inkwizytor” Bruca Myersa w Ośrodku im. Jerzego Grotowskiego, Wrocław; projekt szaty graficznej płyty zespołu *Made In Poland* pt. „Martwy Kabaret”, z serii wydawniczej prezentującej historię festiwalu jarocińskiego – przy współpracy z wytwórnią muzyczną W Moich Oczach. **2007** Wideoklip „W moim pokoju”, XXV rocznica Mordu Lubińskiego, Lubiń. **2006** Międzynarodowa wystawa w Atenach, Athens Academy of Fine Arts; instalacja „W siedemdziesięciu procentach składam się z wyobraźni”, Mediaramy, Galeria BWA Awangarda; publikacja pracy w katalogu „URBAN DESIGN. Grafika projektowa od Macieja Urbańca. Środowisko ASP we Wrocławiu”; „Guzik”, wystawa zbiorowa, Akademii Sztuk Pięknych, Wrocław. **2005** XI Międzynarodowe Biennale Małej formy Graficznej i Ekslibrisu,

Ostrów Wielkopolski; Prezentacja prac graficznych i rysunkowych w katalogu „Wrocław – miasto spotkań”;

wykonanie 4-metrowej rzeźby z drewna – postać św. Jana. Kościół w Krzyżowej.

Protest Song Protest Song

(jako protest mało wiarygodny, ale przynajmniej co nieco „song” – czyli tak jak to bywa w dzisiejszych czasach) Jestem za bardzo zgorzkniała na pisanie manifestów. Natomiast zgorzknienie skrapla się na czole podczas pracy. Nie jestem wbrew, nie jestem przeciw. Nie chce mi się. Picasso na pytanie „Kiedy przychodzi do Pana natchnienie?” odpowiedział „Zastaje mnie pracującego”. Pracować – to jest moja odpowiedź. Oto mój prywatny protest song. „Sztuką” jest umieć się koncentrować na swojej pracy bez przerw, bez końca. Praca powinna rozpierać wszystkie imperatywy wewnętrzne. Sztuka musi coś zeżreć, bo sztuka lubi się żywić ludźmi. Ich życiem prywatnym, ich marzeniami, wyobrażeniami. A przecież życie nie daje prezentów. Chyba, że wypełni się Podanie – Zwracam się z uprzejmą prośbą o... Dla siebie? Prosić o pokorę w pracy. Ćwiczyć. Ćwiczenia wzmacniające, podtrzymujące i wytrzymałościowe. Ćwiczyć. Powracać do starych sztuk – rzeźbić. Dodawać nowe – ciężko pracować. Nie wierzyć w Natchnienie i Wenę. Jeśli będzie chciało samo w nas uwierzyć. Nie wmawiać „nie artystom” potrzeby natchnienia jako wyjaśnienia naszego braku gotowości. Nie robić sobie zdjęć z papierosami w pozie artystycznej. Nie obwijać się szalami i nie wkładać beretów.

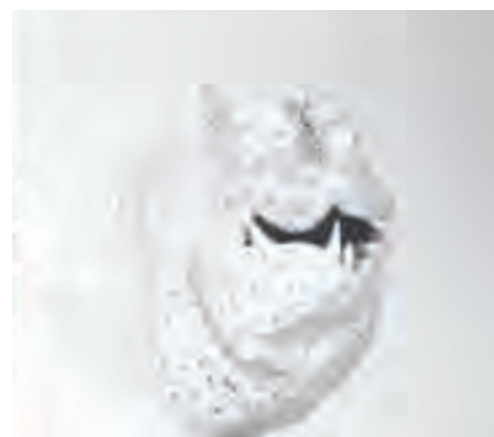
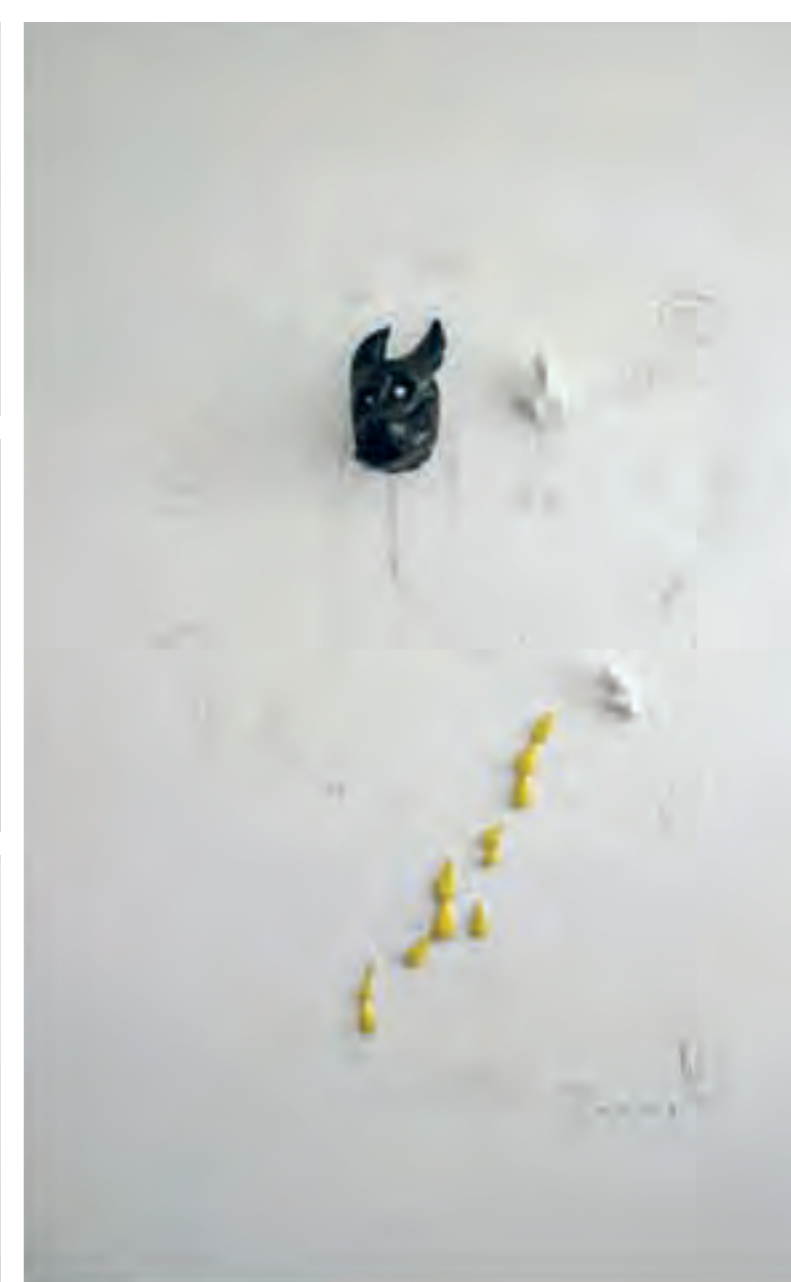
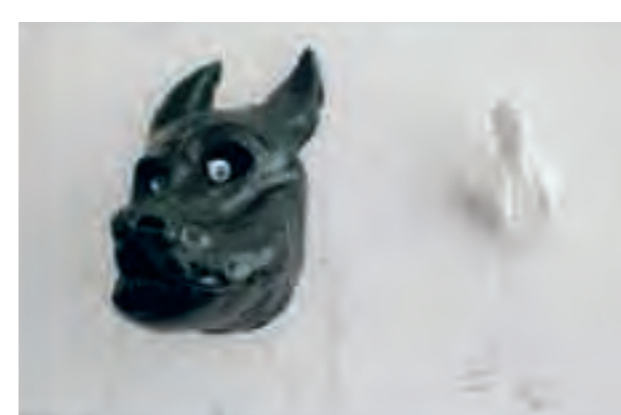
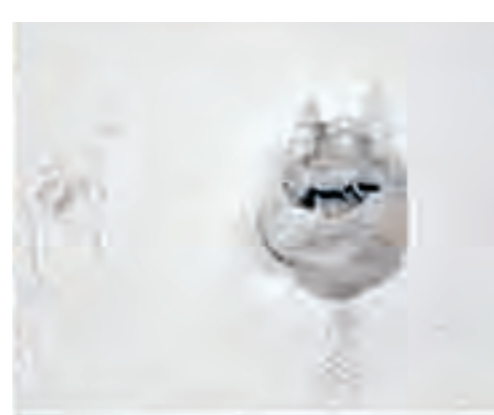
(little reliable as a protest, but a song at least – as it happens in our times) I am too bitter to write manifestos. The bitterness condenses on the forehead when working, however. I am not versus, not against. I do not feel like that. Asked: „When does inspiration come to you?” Picasso said: „It meets me working” Work is my answer. This is my private protest song. „Art” is being able to concentrate on one’s own work constantly, endlessly. Work should fill all the inner imperatives. Art has to wolf down something, for it prefers to feed on humans. On their private lives, on their dreams, imaginations. But life does not offer gifts. Unless you fill out an Application – I kindly request for... For me? To ask for humility at work. To practice. Strengthening, supporting and endurance exercises. Practice. To return toward the old arts – to sculpture. To add the new ones – to work hard. To believe neither in Muse nor Inspiration. They will believe in us, if they want to. Not to persuade „non-artists” of the need for Muse as an excuse for the lack of awareness. Not to make self-portrait photos in artistic poses with a cigarette. Not to wrap myself up with shawls and not to wear berets. Not to goggle at, not to poke fun at this which is ridiculous enough.



Broszka – Matka Boska Polska. Brooch – Polish Mother of God. Technika mieszana, mixed media.

Nie wybałuszać, nie ośmieszać tego co i tak już się zrobiło wystarczająco śmieszne. Pracować. Nie mówić o sztuce w sposób mętny. Nie gadać – nie ma czasu. Pracować. Więcej pracować. Nie płakać. Nie popadać w melancholię. Nie straszyć gruźlicą. Wziąć gripeks, wziąć witaminy... wziąć się do pracy. A wilk? Dziś Wilk nie zżarłby Czerwonego Kapturka, bo musiałby go później wypocić na pilatesie/siłowni lub zwińmotać motywowany wyrzutami sumienia zbyt kalorycznego posiłku. Bo Wilk zabija dziś dla innych powodów.

To work. Not to talk about art vaguely. Not to chat – no time left. To work. Work more. Not to cry. Not to fall into melancholy. Not to menace with tuberculosis. To take gripeks, to take vitamins... to take to working. And the wolf? The Wolf wouldn’t wolf down a Little Red Riding Hood today, because he would have to sweat her out in Pilates/gym, or – motivated by the qualms of an over-caloric meal – to vomit her out. Because the Wolf kills for other reasons today.



Broszka – Makatka. Brooch – little tapestry. Technika mieszana, mixed media.

Psikacz. The Trickler. Technika mieszana, mixed media.

Czerwony Kapturek. Little Red Riding Hood. 300x200x100cm, instalacja rzeźbiarska, sculpture installation. 2009.





Wydawca: Fundacja Rodziny Staraków



Wystawę objęło patronatem CRP w Orońsku

ISBN 83-60468-16-8 EAN 9788360468166

© Fundacja PSW 2009.